

Dekoracje architektury Starego Miasta w Olsztynie

Zbigniew Czernik

historyk sztuki
doktorant, Instytut Historii Sztuki
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

OLSZTYŃSKIE STARE MIASTO W ZNA CZNEJ części zostało zniszczone w 1945 r. w wyniku destrukcyjnych działań Armii Czerwonej. Dotyczy to zwłaszcza staromiejskiego rynku, ulic Staromiejskiej i Prostej oraz obszaru Targu Rybnego. Proces odbudowy zniszczonych kamienic rozciągnął się w czasie; pierwszym odbudowanym obiektem na Starym Mieście był Stary Ratusz. W latach 50. odbudowano kamienice rynku, a w kolejnych dziesięcioleciach zabudowano pierzeje ulic wylotowych. Na przełomie XX i XXI w. zabudowano Targ Rybny. Odbudowanym obiektom nadano różne formy – od historyzujących, poprzez modernistyczne, a skończywszy na opartej na retrowersji odbudowie Targu Rybnego¹. Od początku lat 60. olsztyńscy artyści – plastycy zaangażowali się w prace dekoracyjne fasad budynków Olsztyna w tym – przede wszystkim – Starego Miasta. Praca artystów polegała na opracowaniu kolorystyki wybranych obiektów oraz na opracowaniu i wykonaniu dekoracyjnych motywów². W realizację powyższych prac włączyła się większość z mieszkających w mieście twórców. Wymieńmy tu choćby Andrzeja Samulowskiego, Bolesława Wolskiego, Marię Szymańską, Eugeniusza Kochanowskiego, Henryka Oszczakiewicza, Romana Ilkiewicza, Ryszarda Wachowskiego, Marię Wachowską, Hieronima Skurpskiego.

Dużą trudnością jest odtworzenie procesu decyzyjnego powstawania dekoracji. Czy był to pomysł władz, czy samych artystów, a w końcu co było inspiracją takiej dekoracji? Przy braku archiwaliów odtworzenie owego procesu możliwe jest tylko fragmentarycznie w oparciu o nieliczne zachowane i znane fakty. Być może archiwa rodzinne poszczególnych twórców zawierają interesujące nas kwestie, jednakże dotarcie do nich jest rzeczą trudną, a czasami niemożliwą. Z racji, że część interesujących nas dzieł jest sygnowana i datowana, możemy poszczególne prace przypisać konkretnym artystom. Jedyna zachowana w literaturze wzmianka o zdobieniu elewacji informuje, że były one wykonywane według indywidualnych, konkursowych projektów³. Maria Szymańska w rozmowie wspomniała, że ostateczne projekty zatwierdzane były przez komisję PSP i – raczej wszystkie były przyjęte pozytywnie⁴.

Rozpatrując tło powstania interesujących nas dzieł zwróćmy uwagę, że nie nawiązywały one do historycznych motywów. Przedwojenny Olsztyn nie posiadał takiego zdobnictwa. Na fasadach dawnych kamienic – szczególnie secesyjnych – dominował ornament architektoniczny. Jednakże większość kamienic posiadała prostą elewację pozbawioną dekoracji (sgraffitowe postacie Krzyżaka i żołnierza Wehrmachtu pojawiły się w latach 40. na ścianach Starego Ratusza). Bardzo możliwym impulsem do podjęcia działań mogła być dekoracja Starego Miasta w Warszawie, które było

swoistym wzorcem w odbudowie i kreowaniu zniszczonych zespołów staromiejskich. Odbudowane kamienice warszawskiej Starówki pokryto w 1. poł. lat 50. bogatą dekoracją wykonaną w technice mokrego fresku i sgraffita. Tematycznie nawiązywały do historii i legend warszawskich⁵. Niewykluczone więc, że to realizacje warszawskie podsunęły pomysł na olsztyńskie dekoracje. Zauważyć należy, że olsztyńskie Stare Miasto nie jest jedynym miejscem, które otrzymało po wojnie sgraffitową dekorację. Szczególnie warto przywołać tu białostockie dekoracje wykonane na przełomie lat 60. i 70.

Zakres tematyczny prac staromiejskich oscyluje wokół tematu pracy ludzkiej⁶. Da się on zamknąć w następujących grupach; pierwsza – zajęcia związane z regionem warmińskim, ukazane w ludowej manierze. Druga grupa związana jest z motywami nawiązującymi do przeznaczenia budynków, ilustrująca ich funk-



cje związane z pracą i zajęciami (np. Dom Rzemiosła). Trzecia – to motywy geometryczne stanowiące dopełnienie dekoracji figuralnych bądź występujące jako samodzielne dekoracje. Kolejną jest swobodne wykorzystanie motywów roślinnych. Możemy też wyróżnić pojedyncze dekoracje autorskie tematycznie nie związane z powyższymi, ale nawiązujące do regionu Warmii i Mazur.

Interesujące nas olsztyńskie realizacje malarsko-rzeźbiarskie nie są objęte ochroną konserwatorską, podobnie zresztą jak większość kamienic, które ozdabiają. Brak wpisu do rejestru zabytków powoduje ich deformację, a także fragmentaryczne bądź całościowe niszczenie. Nie sposób jednak nie zauważyć w nich walorów artystycznych czy przesłanek do ochrony⁷.

Dekoracje Rynku Staromiejskiego

Przegląd staromiejskich dekoracji rozpoczniemy od pierzei północnej. Na pięć kamienic trzy posiadają dekoracje. Kamienica nr 2 – jedna z najstarszych kamienic Rynku posiada malarską dekorację. Przedstawione motywy kwiatowe są wtórnymi pracami; zastąpiły w latach 80. wcześniejsze sgraffitowe zdobienia wykonane przez Edwarda Michalskiego i Mirosława Smerka. O wiele bogatszą i ciekawszą dekorację posiada kamienica 4 i 5/6 (il. 1). Obie zostały wybudowane od fundamentów w latach 50. według projektu arch. Edwarda Michalskiego, a zdobione zostały przez Andrzeja Samulowskiego⁸, który w jednej z tych kamienic mieszkał i posiadał pracownię. Fasada kamienicy nr 4 jest ozdobiona prostymi, geometrycznymi motywami umieszczonymi symetrycznie wzdłuż osi kamienicy w pasach międzyokiennech. O wiele bardziej interesująca jest dekoracja narożnej kamienicy 5/6 (il. 2, 3). W pasach międzyokiennech artysta umieścił cztery obrazy przedzielone motywami geometrycznymi nawiązujące do funkcji obiektu, który był projektowany z przeznaczeniem parteru na potrzeby kawiarni i restauracji „Staromiejska” (istniejącej do dnia dzisiejszego). Stąd dekoracja Samulowskiego nawiązuje do treści „gastronomicznych”; widzimy ustawione na obrusach naczynia, rozłożone sztuczne, potrawy, butelki... wszystko to czego oczekujemy w restauracji. Na uwagę zasługuje sposób przedstawienia przez artystę treści;



1. Dekoracje sgraffitowe kamienic rynku staromiejskiego na dawnej pocztówce

1. Sgraffito decorations of the tenement houses of the Old Town market square on an old postcard

2. 3. Andrzej Samulowski, sgraffita na elewacji kamienicy, Stare Miasto 5/6. Fot. autor, 2009

2. 3. Andrzej Samulowski, sgraffiti on the façade of a tenement house, the Old Town 5/6. Photo: author, 2009

4. Mieczysław Romańczyk, sgraffito na elewacji kamienicy, Stare Miasto 5/6. Fot. autor, 2009

4. Mieczysław Romańczyk, sgraffiti on the façade of a tenement house, the Old Town 5/6. Photo: author, 2009



przedmioty są uproszczone, sprowadzone do podstawowych kształtów geometrycznych, choć przedstawione wyraziście. Artysta rezygnuje z perspektywy. Nasuwa się tu skojarzenie z przedwojennym kubizmem i futuryzmem czy powojennym polskim koloryzmem. Możemy doszukać się szczególnie inspiracji Picassom i jego serią obrazów martwych natur – wystarczy wskazać *Martwą naturę* z 1924 roku, *Martwą naturę z kompotierką*, *Martwą naturę z gitarą* czy *Enamel Soucepan*. Na dekorację ściany od strony ul. Staromiejskiej składają się trzy obrazy w pasie międzyokiennej nawiązujące w formie i treści do obrazów Samulowskiego, choć bez wątpleni wykonane inną ręką, oraz duży obraz przedstawiający tańczącą parę w warmińskich strojach ludowych, ujętą wyraziście choć w uproszczonych formach (il. 4). Prace, choć nie są sygnowane, możemy przypisać Mieczysławowi Romańczukowi⁹, zaś Edward Michalski wskazuje tu jeszcze drugiego artystę – Jana Ilkiewicza.

Wszystkie dekoracje kamienic 4 i 5/6 powstały w latach 60. i wykonane są w technice sgraffita. Jest



to technika niezwykle trwała, co zauważyć możemy na olsztyńskich przykładach. Na uwagę zasługuje to, że sgraffita są kolorowe, a kolor jest po blisko pięćdziesięciu latach nadal trwały i wyrazisty. Otóż artyści barwili w masie tynk pokruszonymi, zmiażdżonymi ceglami czy kaflami piecowymi, przez co uzyskiwali trwałe kolory.

Zatrzymajmy się teraz przed pierzeją wschodnią Rynku; plastyczne opracowane zostały tu fasady kamienic podcieniowych, które odbudowane zostały po II wojnie światowej. Nad wejściem do podcieni od strony północnej znajduje się duże, kolorowe – szaroczerwone – sgraffito przedstawiające trzy wędrujące osoby (il. 5). Twórca obrazu przedstawił ową trójkę ludzi w sposób niezwykle uproszczony – postacie „zbudowane” są z szeregu różnokształtnych plam, układających się w postaci ludzkie. Pomimo prostoty przedstawienia możemy rozpoznać tu dwie kobiety i mężczyznę w kapeluszu, spacerujących po łące, którą sugeruje zaakcentowana trawa. Całość kompozycji wypełniają czerwone, bardziej zgeometryzowane plamy – może promienie słońca czy elementy krajobrazu. Bez wątpleni tematycznie nawiązuje do regionu Warmii i Mazur, zapraszając do wędrownego odpoczynku. Dość oryginalną dekorację w latach 1966/67 otrzymała kolejna kamienica – tzw. Dom Burmistrza, stojący na miejscu historycznej kamienicy uznanej z pierwszy murowany dom w Olsztynie¹⁰. Między oknami, na poziomie I i II piętra umieszczono cztery dublujące się



5

plaskorzeźby – po dwie takie same i po dwie z rozbudowaną kompozycją. Przedstawienia ukazują postacie ludzkie, niezwykle uproszczone, dające wrażenie monumentalności i ciężkości tak w całości, jak i w szczególności, ukształtowane głębokim reliefem (il. 6, 7). Praca nie jest sygnowana, ale bez trudu rozpoznamy tu rękę olsztyńskiego rzeźbiarza Ryszarda Wachowskiego¹¹, ucznia Xawerego Dunikowskiego, bardzo płodnego rzeźbiarza, twórcy monumentalnych form, jak również mniejszych form pomnikowych. Plaskorzeźby staromiejskie wpisują się w symboliczny nurt twórczości Wachowskiego (np. *Jeniec*, *Połów*, *Wyzwolenie dźwięku*, *Pomnik ofiar terroru hitlerowskiego*, *Dziewczyna z kwiatem*) – gdzieś pomiędzy patos przedstawienia

a widoczną, zbrutalizowaną w formie deformację dającą wrażenie brzydoty postaci. Warto zastanowić się tu nad treścią owych przedstawień, bo z pewnością nie nawiązują do pierwotnej, historycznej funkcji budowli; dwie plakiety to postać mężczyzny z psem, trzymającym w ręce lornetkę, z zadartą głową i charakterystycznym nakryciem głowy. To postać myśliwego. Następne postacie to już nie tylko człowiek, ale i symbol; plaskorzeźby kobiety z kłosem ukazują rolnictwo. Podobnie kobieta trzymająca harpun i ryby – rybactwo. Trudności w „identyfikacji” nasuwa czwarta postać – kobieta z rozłożonymi włosami, które podtrzymuje rękoma, i paw. Paw w sztuce ma dużą wymowę; jest symbolem nieszczęścia, śmierci, przemijania, ale także – raczej w sztuce sakralnej – nieśmiertelności i nowego życia. Jest też interpretowany jako próżność, pycha, ale też jako dostatek i przepych. Kierując się kluczem, że mamy do czynienia z personifikacjami, trudno o jednoznaczną interpretację. Z pomocą może nam przyjść tu heraldyka, w której odnajdziemy pawia w jednej z form herbu kucharzy, karczmarzy czy restauratorów. Być może jest to ukazanie kolejnego zajęcia, pracy ludzkiej – gastronomii, prac domowych, zwłaszcza kuchennych¹². Warto jednak zwrócić uwagę, że w odczycie symbolicznych dzieł Wachowski pozostawiał duże pole do działania odbiorcy. Dzieło miało kształtować wyobraźnię widza. Być może w interesujących nas przedstawieniach darmo jest szukać jednoznacznego programu treściowego, a jedyną cechą wspólną owych reliefów jest ich forma. Reszta w rękach widza...



6



7

W omawianiu płaskorzeźb Wachowskiego, z którymi spotkamy się jeszcze na innych kamienicach, nie sposób pominąć ich nawiązań w formie do socrealizmu. Ich monumentalność, sposób ujęcia, a także treść sugerowałyby powiązanie ich z wymaganiami socrealistycznymi. Pochodzący z 1959 r. artykuł poświęcony twórczości Wachowskiego sytuuje go w szkole Dunikowskiego, która *wyraża wybitnie ducha naszej twardej epoki, jest pełna niefałszowanego socjalistycznego patosu, w którym zamyka się prawda dzisiejszego czasu*¹³. Nawiązanie do socrealizmu może być efektem wielokrotnych zarzutów wobec artystów olsztyńskich o brak w ich dziełach ducha socrealistycznego¹⁴. Pozostałe kamienice pierzei wschodniej posiadają skromną, geometryczną dekorację opartą być może na motywach ludowych. Zwróćmy jeszcze uwagę na narożną kamienicę; tam znajdziemy umieszczoną wśród motywów geometrycznych sygnaturę MRW 66. Wskazuje nam ona na autorstwo tych dekoracji przez Marię i Ryszarda Wachowskich. Możemy wnioskować, że małżeństwo olsztyńskich artystów wykonało całość zdobienia tej pierzei. Ryszard – wykonał rzeźbiarską część, zaś Maria – malarka, a przede wszystkim projektantka wewnątrz – pozostałą część, łącznie ze sgraffitem nad wejściem do podcieni od strony północnej.

Południową pierzeję rynku tworzy ciąg czterech kamienic podcieniowych wybudowanych w latach 50. XX w. według projektu gdańskiego architekta Kazimierza Orłowskiego. Każda z tych kamienic otrzymała też indywidualną dekorację. Pierwsza kamienica od wylotu ul. Prostej udekorowana została przez



dwóch artystów Bolesława Wolskiego¹⁵ i Henryka Oszczakiewicza¹⁶ prostym, dwukolorowym sgraffito, operującym kreską, odwołującym się do motywów ludowych (il. 8). Obrazy przedstawiają zajęcia Warmiaków; patrząc od ul. Prostej, widzimy jeźdźcę z koniem, rolnika, żołnierza, scenę polowania, a od strony Rynku – kobietę niosącą wodę i rybaka. Wszystkie te sceny uzupełniają motywy kwiatowe wypełniające przestrzeń między postaciami. Obaj artyści pracę swoją sygnowali; pod jeleniem ze sceny polowania od-



5. Sgraffito nad podcieniami pierzei wschodniej. Fot. autor, 2009

5. Sgraffito over the arcades of the eastern frontage. Photo: author, 2009

6. 7. Ryszard Wachowski, płaskorzeźby zdobiące Dom Burmistrza, Stare Miasto 11. Fot. autor, 2009

6. 7. Ryszard Wachowski, reliefs gracing the Mayor's House (Dom Burmistrza), the Old Town 11. Photo: author, 2009

8. Fragment sgraffitowej dekoracji z 1966 roku, autorstwa H. Oszczakiewicza i B. Wolskiego na narożnej kamienicy Rynku i ul. Prostej. Fot. autor, 2009

8. A fragment of the sgraffito decoration created in 1966 by H. Oszczakiewicz and B. Wolski on the corner tenement house of the Market Square and Prosta Street. Photo: author, 2009

9. Ceramiczne herby cechów na dawnym Domie Rzemiosła. Fot. autor, 2009

9. Ceramic coats of arms on the former Craft House. Photo: author, 2009

czytać możemy inicjały H.O i B.W. 1966. Kolejną kamienicę ozdabiają cztery obrazy umieszczone między oknami I i II piętra, przedstawiające pary w strojach z odpowiednich epok: średniowiecze, renesans, barok i XIX w. Podobnie jak wcześniejsze sgraffito wykonane są w dwukolorowym tynku i kształtowane w większości wyrazistą kreską. Budynek następny – aptekę – zdobi sgraffito umieszczone na poziomie podcienia, przedstawiające symbol aptekarstwa – węża oplecionego wokół kielicha. Całość dekoracji dopełniają motywy



geometryczne i kwiatowe. W ostatniej kamienicy ciągu południowego po odbudowie mieścił się Dom Rzemiosła; stąd na fasadzie pomiędzy piętrami umieszczono ceramiczne herby cechowe (il. 9) – pięć od strony rynku (herby: krawców, stolarzy, piekarzy, metalowców i ślusarzy) i dziewięć od strony ul. Kołłątaja (herby: bednarzy, murarzy, malarzy, szklarzy, fryzjerów, szewców, rzeźników, ludwisarzy i wytwórców rękawic). Nawiązują one zapewne do dawnych – jak i ówczesnych autorowi – zawodów rzemieślniczych mieszkańców Olsztyna. Poza dekoracją pierwszej kamienicy – następne nie są sygnowane. Możemy jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że przynajmniej obrazy par w strojach z epoki i dekoracja apteki wyszły spod tej samej ręki – Wolskiego i Oszczakiewicza.

W 1965 roku rozpoczęto dekorację pierzei zachodniej. Wykonywał ją zespół trzech artystów: Eugeniusz Kochanowski, Henryk Oszczakiewicz i Maria Szymańska (zespół KOS). Objęła ona trzy kamienice – dwie wybudowane po wojnie (arch. Edward Michalski, Kazimierz Wójcik) i jedną zachowaną z lat przedwojennych. Powojenna kamienica nr 29 pokryta została geometrycznym zdobieniem z datą 1965, zaś kamienicę przy wylocie ulicy Zamkowej zdobi ciąg sześciu sgraffitowych portretów ludzi związanych z regionem (il. 10). I tak od strony Rynku umieszczono portrety Michała Kajki (1858-1940), mazurskiego poety ludowego, działacza mazurskiego, artysty, Andrzeja Samulowskiego (1840-1928) – działacza warmińskiego, poety,

założyciela pierwszej księgarni na Warmii, dziadka Andrzeja Samulowskiego – olsztyńskiego artysty plastyka, Feliksa Nowowiejskiego (1877-1946) – kompozytora, dyrygenta, organisty, twórcy *Roty*. Od strony ul. Zamkowej umieszczono portrety Jana Dantyszka (1485-1548), biskupa warmińskiego, poety, sekretarza królewskiego, Mikołaja Kopernika (1473-1543), kanonika warmińskiego, wielkiego astronoma, mieszkańca olsztyńskiego zamku, i Ignacego Krasickiego (1753-1801) – wybitnego poety, prozaika, biskupa warmińskiego. Popiersia przedstawione są w sposób prosty, kształtowane kontrastującymi ze sobą plamami barwnymi, co nie przeszkodziło artystom w oddaniu indywidualnych cech poszczególnych osób. Ostatni portret opatrzony jest sygnaturą H.O. 1965 – co wskazuje na Henryka Oszczakiewicza, choć część z nich stworzyła olsztyńska plastyczka Maria Szymańska. Dekorację kamienicy uzupełniają geometryczne obramienia okien. Wykusz przedwojennej kamienicy nr 26/27

10. H. Oszczakiewicz, M. Szymańska, Portrety J. Dantyszka, M. Kopernika i I. Krasickiego na fasadzie kamienicy Rynku Staromiejskiego od strony ul. Zamkowej. Fot. autor, 2009

10. H. Oszczakiewicz, M. Szymańska, Portraits of J. Dantyszek, M. Kopernik and I. Krasicki on the façade of the tenement house in the Old Town market square as seen from Zamkowa Street. Photo: author, 2009

11. Eugeniusz Kochanowski, Bolesław Wolski, Dekoracja sgraffitowa kina Awangarda, 1974. Fot. autor, 2009

11. Eugeniusz Kochanowski, Bolesław Wolski, Sgraffito decoration of the Awangarda cinema, 1974. Photo: author, 2009

zdobił Eugeniusz Kochanowski. W większości zrobiona jest ona w technice mozaiki z tłuczonego, wielokolorowego szkła oraz sgraffitowe obrazy przedstawiające motywy kwiatowe i ryby. Całość dekoracji pierzei zachodniej dopełnia ciekawe opracowanie budynku nr 23 (kino Awangarda) (il. 11). Dominują tu poziome linie wypełniające znaczną płaszczyznę elewacji. Na wysokości okien tak I, jak i II piętra umieszczono cztery symboliczne obrazy, w których odczytujemy motywy astronomiczno-morskie: żaglowce, planety, gwiazdy, globus, a także obraz przywołujący na myśl biblijną scenę gołębia przynoszącego starotestamentalnemu Noemu gałązkę drzewa na znak ustąpienia wód potopu. W szczycie umieszczono przedstawienie w kształcie steru z motywem falującej wody. Całość uzupełniają motywy geometryczne. Dekoracja powstała w 1974 r., a więc rok po obchodach Roku Kopernikańskiego. Możemy więc przypuszczać, że tematycznie nawiązuje do wydarzeń 1973 roku.¹⁷ Autorami realizacji byli Eugeniusz Kochanowski i Bolesław Wolski, których inicjały uwidocznione są w prawej, dolnej części fasady.

Na zakończenie przeglądu elewacji Rynku warto wspomnieć o nieistniejących dekoracjach Starego Ratusza. Udekorowano go w latach 60. XX w. Pierwsze prace dekoracyjne obejmowały dziedziniec, którego ściany pokryto literami o różnym kroju czcionki, nawiązując do funkcji ratusza, w którym mieściła się biblioteka. Na lizenach wschodniej ściany umieszczono medaliony z motywami ludowymi. Po pożarze w 1968 r. ratusz został poddany remontowi; usunięto dotychczasowe dekoracje, a na odbudowanym budynku, na skrzydle południowym umieszczono dekoracyjny fryz, którego treścią było zilustrowanie dziejów miasta i regionu za pomocą następujących scen rodzajowych: na elewacji zachodniej – polowanie na niedźwiedzia, postacie chłopów, mieszczan, króla Kazimierza Jagiellończyka (wcielił Prusy do Polski), walczący rycerze, Mikołaj Kopernik z frontonem katedry fromborskiej. Na zakończeniu fryzu uwidoczniono postać Warmiaka wręczającego kwiat żołnierzowi Armii Czerwonej. Na elewacji wschodniej ukazano różnego rodzaju prace oraz reakcje.¹⁸ Autorem dekoracji był Andrzej Samulowski przy współpracy Eugeniusza Jankowskiego. Fryz został zбитy podczas regotyżacji ratusza na przełomie XX i XXI w.



Ulica Staromiejska

Poza Rynkiem dekoracje kamienic spotykamy przy ul. Staromiejskiej i Prostej, a więc wzdłuż historycznego traktu wiodącego z północy na południe i przecinającego staromiejski Rynek. Tuż obok Wysokiej Bramy, w narożniku budynku nr 2/5 znajdują się dwa duże, sgraffitowe przedstawienia ukazujące mężczyznę i kobietę w regionalnych strojach. Autor – Andrzej Samulowski, którego inicjały zachowały się w dolnych częściach obrazu – kształtuje owe postaci, jak również motywy roślinne uzupełniające przedstawienie dość wyrazista kreską. Sgraffito jest kolorowe, podobnie jak na kamienicy nr 5/6 w Rynku barwione w masie mieloną cegłą dającą odcienie czerwieni, dominujące w tym przedstawieniu. Bez wątpienia ręką A. Samulowskiego możemy rozpoznać w dekoracji szczytu kamienicy nr 6 (narożna z ul. Lelewela). To sgraffitowe przedstawienie ukazuje jeźdźcę na koniu i mężczyznę grającego na kontrabasie. Tłem jest tu motyw roślinny umieszczony symetrycznie między oknami i charakterystyczne geometryczne płamy wypełnione kreską.



Jedne z lepszych i ciekawszych prac sgraffitowych odnajdziemy na kamienicy przy rogu ul. Staromiejskiej i Targu Rybnego. Całość dekoracji jest trójkolorowa; kondygnacje dzieli żółty pas, podzielony na wysokości okien geometrycznymi motywami w odcieniach czerwieni. Róg budynku – na wysokości I i II piętra – zdobią cztery obrazy przedstawiające prace ludzi związanych z Warmią; od strony ul. Staromiejskiej – garniarz i prządkę w strojach ludowych, a od Targu Rybnego – rybak i kobieta z koszem owoców (il. 12). Prace nie są sygnowane, ale tematycznie wiążą się z przedstawieniem tańczącej pary w strojach ludowych z kamienicy 5/6 przy Rynku; można więc sądzić, że wyszły spod ręki M. Romańczuka.

Przy tejże ulicy, na kamienicy narożnej z ul. Lelewela, pomiędzy parterem a I piętrzem, znajdujemy ozdobny, utrzymany w odcieniach brązu sgraffitowy fryz (il. 13). Przedstawia on motywy związane z Warmią i Mazurami: las, ryby, żagłówki, statek, namioty,

zamek, kompas, kwiaty, słońce. Elementy te przedstawione są w uproszczony sposób, kształtowane za pomocą grubych linii. Dekoracja powstała w 1973 r. i sygnowana jest BJW. Trudno jest o jednoznaczną identyfikację autora bądź autorów. Sposób formowania kompozycji i kolorystyka podobne są do dekoracji kamienic nr 23 i 26/27 przy Rynku. Jednakże sygnowanie nie wskazuje na pracę Kochanowskiego czy Wolskiego. Możemy pokusić się o tezę, że dekoracja ta – a przynajmniej jej projekt – jest wynikiem II Międzynarodowego Plen-

neru z 1972 r. Treści przedstawione na omawianym fryzie doskonale pasują do hasła pod którym się odbywał „Warmia – Ziemia Kopernika”¹⁹.

Ulica Prosta

Ulica Prosta tworzy południową część danego ciągu komunikacyjnego, prowadzącego w stronę Warszawy. W 1945 r. – podobnie jak ul. Staromiejska, została w znacznej części wypalona i zniszczona. Stąd większość budynków to efekt obudowy lat 50., 60. i 80.

Dekoracje poszczególnych kamienic ul. Prostej nie posiadają jednolitego programu. Wykonywane były w ciągu kilku lat i żadna z nich nie jest sygnowana. Dominuje sgraffito oparte na motywach ludowych.



12. Narożnik ul. Staromiejskiej i Targu Rybnego – kamienica zdobiona sgraffito przedstawiającym dawne prace Warmiaków. Autor M. Romańczuk. Fot. autor, 2009

12. The corner of Staromiejska Street and Targ Rybny – a tenement house ornamented with sgraffito presenting old works by artists from Warmia. Author: M. Romańczuk. Photo: author, 2009

13. Fryz sgraffitowy z 1974 r. poddany konserwacji podczas remontu budynku w 2011 (narożnik ul. Staromiejskiej i Lelewela). Fot. autor, 2010

13. Sgraffito frieze from 1974, broken during the renovation of the building in 2011 (the corner of Staromiejska and Lelewel streets). Photo: author, 2010

14. Dekoracje Wojewódzkiego Domu Rzemiosła przy ul. Prostej – herby miast Warmii i Mazur. Fot. autor, 2009

14. Decorations of the Voivodeship Craft House on Prosta Street – coats of arms of cities from the Warmia and Masuria region. Photo: author, 2009

15. Herb Cechu Malarzy, dekoracje Wojewódzkiego Domu Rzemiosła przy ul. Prostej. Fot. autor, 2009

15. The coat of arms of the Painters Guild, decorations of the Voivodeship Craft House on Prosta Street. Photo: author, 2009



Tak udekorowano budynki przy moście św. Jana – nr 23, pokrywając wzorami większą część fasady i wkomponowując w dekoracje datę 1972, czy budynek nr 27/28, narożny z ul. Kołłątaja, umieszczając wzory między oknami I i II piętra. Oparte są w znacznej części na rysunkach czy projektach Hieronima Skurpskiego²⁰. Na uwagę zasługuje dość bogata dekoracja Wojewódzkiego Domu Rzemiosła (arch. W. Sędziak, 1984). Obok bogatych sgraffitowych motywów (z datą 1984) w pasach międzyokiennej umieszczono metalowe herby dziesięciu miast Warmii i Mazur (il. 14). W górnym pasie – herby: Iławy, Lubawy, Olsztyna, Morąga, Biskupca, w dolnym – Szczytna, Lidzbarka Warmińskiego, Ostródy Mrągowa i Kętrzyna. Drugą część fasady zdbi dwanaście ceramicznych herbów cechowych, umieszczonych podobnie jak herby miast w pasach międzyokiennej. W górnym rzędzie widnieją herby cechów: malarzy (il. 15), murarzy, szklarzy, ślusarzy, szewców, stolarzy, w dolnym – piekarzy, ludwisarzy, kowali, fryzjerów, krawców i rzeźników. Całość dekoracji ul. Prostej dopełniają dość uproszczone rzeźbiarskie przedstawienia syreny z dwoma ogonami i rybą oraz medaliony portretowe z głowami dwóch kobiet i mężczyzny w dawnych, ludowych strojach. Uproszczenie, symbolizm oraz wrażenie ciężkości (szczególnie syrena) świadczyć mogą o autorstwie R. Wachowskiego.

Na pozostałych ulicach olsztyńskiego Starego Miasta spotykamy pojedyncze dekoracje fasad; na ul. Staszica odnajdziemy dwie płaskorzeźby o tematyce zwierzęcej, utrzymane w duchu symbolicznym, niesygnowane, ale zbliżone do twórczości wspomnianego już R. Wachowskiego. Na narożnej kamienicy z ul. Prostej odnajdziemy geometryczne sgraffito umieszczone między oknami dwóch kondygnacji. Na budynku Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków przy ul. Podwale w ceglana ścianę wkomponowano białe plakiety z płaskorzeźbami o tematyce ludowej.





Podsumowanie

Dekoracje staromiejskich budynków Olsztyna są ciekawym zbiorem prac miejscowych artystów na rzecz miasta. Choć ich tematyka jest różnorodna, należy zauważyć, że tworzą dość jednorodny zbiór dobrze wpisujący się w powojenną kreację zniszczonego Starego Miasta, a także są świadectwem zaangażowania artystów w estetyczny wymiar odbudowy. Dominuje sgraffito jako technika najbardziej odpowiednia do takich prac ze względu na jej trwałość. Warto zauważyć, że spośród zdobionych budynków tylko jeden z nich pochodzi z czasów przedwojennych. Pozostałe są wynikiem powojennej odbudowy. Wynika więc, że dekoracja dotyczyła w znacznej części budynków odbudowanych po II wojnie, będąc ich swoistym oznaczeniem. Dzisiaj sgraffita staromiejskie wzbudzają różnorakie odczucia. Mało kto zwraca uwagę na ich



artystyczny czy dekoracyjny wymiar. I choć wykonane są przez znanych olsztyńskich artystów 40-50 lat temu, to w przestrzeni miejskiej traktowane są dość swobodnie. Sporadycznie, pojedyncze prace są poddawane pracom konserwatorskim (np. fryz na gmachu dawnego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Piłsudskiego). Znaczna większość obiektów ulega powolnej destrukcji na skutek różnego rodzaju czynników (odpadający tynk, umieszczanie reklam, prace przy elewacjach, czynniki atmosferyczne) (il. 16, 17). W ciągu kilkunastu lat część dekoracji została zniszczona całkowicie – np. wspomniany fryz ze Starego Ratusza czy dekoracje dawnej siedziby PSP. Problem ochrony omawianych dzieł podejmowany był w lokalnej prasie kilkakrotnie²¹. Zwracano uwagę na ich zaniedbanie i potrzebę konserwatorskiego nadzoru nad nimi.

Dodać należy, że nie tylko Stare Miasto było obszarem działalności artystów; ich prace odnajdziemy na wielu innych budynkach Olsztyna, a także innych miast Warmii i Mazur. Wymieńmy tu choćby wspomniany sgraffitowy fryz na budynku dawnego Urzędu

16. Sgraffito Wolskiego i Oszczakiewicz zasłonięte przez reklamy. Fot. autor, 2009

16. Sgraffito by Wolski and Oszczakiewicz, covered by advertisements. Photo: author, 2009

17. Odpadający tynk i prowizoryczna naprawa niszcząca dekorację. Fot. autor, 2010

17. Plaster coming off the wall and a provisional repair destroying the decoration. Photo: author, 2010

18. Sgraffito na ścianie MDK w Olsztynie. Fot. Ewa Szwecka 2011

18. Sgraffito on the wall of the City Cultural Centre in Olsztyn. Photo: Ewa Szwecka, 2011

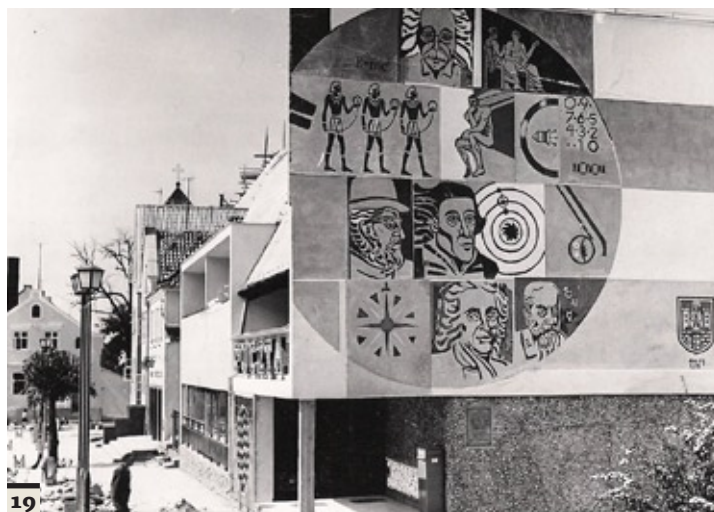
19. Aleksander Kazimierczak, dekoracja sgraffitowa budynku poczty we Fromborku, 1973. Fot. W. Rozmysłowicz 1973, zbiory autora

19. Aleksander Kazimierczak, sgraffito decoration of the post office building in Frombork, 1973. Photo: W. Rozmysłowicz 1973, the author's collection



Wojewódzkiego przy ul. Piłsudskiego autorstwa H. Oszczakiewicza czy płaskorzeźby na budynku Straży Pożarnej w Olsztynie, sgraffitową dekorację o tematyce ludowej na fasadzie MDK w Olsztynku (il. 18) czy nieistniejącą dziś sgraffitowo-ceramiczną dekorację ścian poczty we Fromborku, sygnowaną A.K 1973 (Aleksander Kazimierzczak), a nawiązującą do idei Roku Kopernikańskiego (il. 19).

Zbigniew Czernik, doktorant w Instytucie Historii Sztuki UKSW w Warszawie, nauczyciel historii sztuki. Zakres badań: historia architektury, sztuka i historia Warmii i Mazur, problemy konserwatorskie w sztuce sakralnej



Przypisy

- 1 O procesie odbudowy Olsztyna zob.: M. Lubocka-Hoffmann, *Miasta historyczne zachodniej i północnej Polski. Zniszczenia i programy odbudowy*, Elbląg-Bydgoszcz 2004, s. 145-147, Z. Czernik, *Odbudowa Rynku Starego Miasta w Olsztynie po II wojnie światowej*, „Ochrona Zabytków” 4 (2008), s. 15-32, D. Łaniec, *Województwo olsztyńskie w latach 1945-48. Studia z odbudowy pozarolniczych działów gospodarki*, Olsztyn 1978, s. 35-45, K. Tyłło, J. Patalas, *Z zagadnień urbanistyki Olsztyna w latach 1945-1964* [w:] *Szkice Olsztyńskie*, red. J. Jasińskiego, Olsztyn 1967, s. 357-377, J. Pleban, *Charakterystyka wybranych tendencji rozwojowych Olsztyna w latach 1947-1967*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1(111)-4(114) (1971), s. 477-502.
- 2 W. Radziemska, *Historia 60-lecia działalności Okręgu Olsztyńskiego Związku Polskich Artystów Plastyków. Raport*, w: *60 lat Okręgu Olsztyńskiego Związku Polskich Artystów Plastyków*, praca zb., Olsztyn 2008, s. 19, Cz. Browiński, *Olsztyn 1945-1970*, Olsztyn 1974, s. 104.
- 3 Cz. Browiński, s. 104.
- 4 Kwerenda źródeł archiwalnych nie dała żadnych materiałów do omawianego tematu. Również w literaturze problematyka zdobień olsztyńskich jest traktowana marginalnie. Nieliczne tylko wzmianki występują w lokalnej prasie, nie dając jednak całkowitego obrazu omawianego problemu. Przy redagowaniu niniejszego artykułu wykorzystałem rozmowy z Marią Szymańską, artystką plastykiem z Olsztyna (z dnia 16 lutego 2009 r.) i Edwardem Michalskim – architektem, autorem szeregu projektów odbudowy Olsztyna (z dnia 3 grudnia 2008 r.). Zapis obu rozmów zawarty jest w aneksach pracy magisterskiej *Kreacje architektoniczne Rynku Starego Miasta w Olsztynie po II wojnie światowej*, Warszawa 2009 (mps, w Bibliotece Instytutu Historii Sztuki UW). Warto zwrócić uwagę, że wielu członków ZPAP zatrudnianych było przy różnego rodzaju pracach zleconych przez Pracownię Sztuk Plastycznych, szczególnie przy aranżowaniu i dekorowaniu wnętrz. Lokale mieszkaniowe i pracownie zdobywał ZPAP poprzez współpracę ze Spółdzielniami Mieszkaniowymi w zamian za prace przy zagospodarowywaniu estetycznym terenu i dekoracjach okolicznościowych. Pierwsze mieszkania i pracownie dostali olsztyńscy plastycy na Starym Mieście i na Zatorzu z końcem lat 50. W końcu lat 60. – na skutek współpracy B. Marschalla ze SM Pojezierze – kolejne – przekazane przez ową spółdzielnię. Można więc wysnuć wniosek, że dekoracje miejskie zaczęły się pojawiać jako wynik współpracy artystów z PSP, a później z SM Pojezierze. Potwierdzeniem tego niech będzie fakt, że A. Samulowski dekorował kamienicę, w której mieszkał i posiadał pracownię, podobnie jak M. Szymańska. Por. W. Radziemska, s. 20, 27, 32.
- 5 J. Kania, *Polichromie Starego i Nowego Miasta w Warszawie*, „Spotkania z Zabytkami” 11-12 (2010), s. 42-49.
- 6 H. Skurpski, *Plastyka olsztyńska*, *Warmia i Mazury* 2 (1965), s. 8.
- 7 Na problem braku ochrony konserwatorskiej architektury II poł. XX w. zwracano wielokrotnie już uwagę, zob.: J. Lewicki, *Ochrona architektury z 2 połowy XX wieku w Polsce. Teoria i Praktyka konserwatorska*, [w:] *Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja*, prac. zb. pod red. B. Szmyginy i J. Haspela, Warszawa-Berlin 2010, s. 149-159. Podobny problem został zasygnalizowany również w Olsztynie, zob.: S. Hryniewicz, *Zachować dzieła architektury współczesnej*, *Biuletyn Oddziału Warmińska-Mazurskiego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków*, 4 (2006), s. 83-87.
- 8 Andrzej Samulowski ur. w 1924 w Toruniu, olsztyński artysta plastyk, ukończył ASP w Toruniu. Dyplom uzyskał w 1955 r. w pracowni prof. Zbigniewa Pronaszk. Uprawiał malarstwo sztalugowe i ściennie oraz grafikę, rysunek i rzeźbę. Członek i długoletni prezes Okręgu ZPAP w Olsztynie. Zm. 26 maja 2002 r. w Olsztynie. Zob.: *60 lat Okręgu Olsztyńskiego Związku Polskich Artystów Plastyków*, s. 281-283.
- 9 *60 lat Okręgu Olsztyńskiego Związku Polskich Artystów Plastyków*, s. 273.
- 10 S. Piechocki, *Dzieje olsztyńskich ulic*, Olsztyn 2002, s. 13-15.
- 11 Ryszard Wachowski, ur. w 1930 r.; w latach 1949-1954 studiował na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni prof. Xawerego Dunikowskiego; od 1955 w Olsztynie. Twórca pomników i rzeźb, malarz, architekt wnętrz. Ważniejsze prace: „Jeniec” (Sudwa k. Olsztynka 1959), „Ściana śmierci” (Nowe Miasto Lubawskie 1962), „Wyzwolenie” (Działdowo 1964), Pomnik ofiar hitleryzmu (Komorniki 1965), „Przekupka” (Iława 1975), „Rytm” (Olsztyn 1978) Łyna” i „Żaba” (Olsztyn 1957), Fontanna „Ptaki” (Olsztyn 1968), zob.: *60 lat Okręgu Olsztyńskiego Związku Polskich*

- Artystów Plastyków*, s.315-316, T. Oracki, *Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945-1970*, Olsztyn 1975, s. 183-184.
- 12 Wachowski dość często w swoich dziełach podejmował temat pracy. Wspomnieć tu można cykl „Praca” przedstawiający zajęcia ludzkie, zdobnictwo Biurowca WZGS w Olsztynie pt. „Człowiek, praca, chleb” z 1956 roku czy zdobnictwo Domu Kultury w Nowym Mieście Lubawskim pt. „Praca i odpoczynek” z 1958 r., zob.: tamże, s. 315-316.
 - 13 *Kształt przestrzeni, Warmia i Mazury 2* (1959), s. 19-20.
 - 14 H. Skurpski, s. 8.
 - 15 Bolesław Wolski, ur. w 1927 r., absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej w 1952 r. Architekt wnętrz, autor projektów wystroju banków, obiektów kulturalnych i handlowych, zob.: *60 lat Okręgu Olsztyńskiego Związku Polskich Artystów Plastyków*, s. 330.
 - 16 Henryk Oszczakiewicz, ur. w 1920 r., absolwent PWSSP w Sopocie (1951), specjalizacja malarstwo architektoniczne. Autor projektów elewacji i wystrojów wnętrz, konserwator dzieł sztuki. Wraz z M. Szymańską i E. Kochanowskich współtworzył grupę KOS. Zm. w 1990 w Olsztynie, *60 lat Okręgu Olsztyńskiego Związku Polskich Artystów Plastyków*, s. 259-260.
 - 17 Zaangażowanie olsztyńskich plastyków w obchody 500-lecia urodzin Kopernika trwały od połowy lat 60. Organizowano konkursy i plenery pod kątem planowanych obchodów (np. konkurs „Mikołaj Kopernik i jego idea” z 1970 r., trzy międzynarodowe plenery: „Szlak Kopernika” z 1971 r., „Warmia – Ziemia Kopernika” z 1972 i „Piękno Warmii z 1973) zob.: W. Radziemska, s. 23, 35, H. Piotrowska, *Plenery, plenery...*, [w:] *60 lat Okręgu Olsztyńskiego Związku Polskich Artystów Plastyków*, s. 91-94.
 - 18 J. Sikorski, *Stary ratusz w Olsztynie na tle dziejów miasta*, Olsztyn 1999, s. 71-72.
 - 19 H. Piotrowska, s. 93.
 - 20 H. Skurpski, ur. w 1914 r., olsztyński plastyk, historyk sztuki, działacz kultury. Absolwent ASP w Warszawie (1950), organizator i wieloletni dyrektor Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Zm. w 2006 r., zob.: *60 lat Okręgu Olsztyńskiego Związku Polskich Artystów Plastyków*, s. 287-288.
 - 21 Zob.: T. Kurs, *Apel „Gazety”: Ochrońmy całe Stare Miasto*. Bo warto, *Gazeta Wyborcza*, z dnia 22.10.2009., Dod. Olsztyn, T. Kurs, *Osiem powodów, by lepiej zadbać o Stare Miasto*, „Gazeta Wyborcza”, z dnia 19.11.2009. Dod. Olsztyn. P. Karasz-kiewicz, *Farby elewacyjne – 15 lat później, Renowacje i Zabytki*, 2008 nr 2(26), s. 94. Przyznać należy, że Olsztyn nie ma szczęścia do dbałości o zachowanie architektury II poł. XX w. Wspomnieć wystarczy wyburzenie w 2007 r. kina Kopernik (arch. Szczepan Baum, 1983), przebudowa DT Dukat (arch. Jerzy Sołtan, Zbigniew Ihnatowicz, 1963) czy pomysły na przebudowę hali Urania (Wiesław Piątkowski, Henryk Gotz, 1978).

Summary

Decorations of the architecture of the Old Town in Olsztyn

In 1945, the liberating Red Army caused enormous devastations to the Old Town in Olsztyn. Damaged, burnt and destroyed buildings – that was the picture of the liberation of the city, but also an unusual challenge for those who started to settle Olsztyn already from February 1945. In further years, the city was gradually cleared of debris and a non-uniform reconstruction process was eventually started, referring both to historicist (neo-Baroque) forms and the broadly understood modernism. By the beginning of the 1960s the Old Town in Olsztyn was reconstructed to a large extent.

Among people engaged in the reconstruction of the Old Town there were also artists from Olsztyn. Their task was to arrange colours of selected objects and to design and prepare decorative motifs. Most of the artists living in the city participated in the performance of the above works, including Andrzej Samulowski, Bolesław Wolski, Maria Szymańska, Eugeniusz Kochanowski, Henryk Oszczakiewicz, Roman Ilkiewicz, Ryszard Wachowski, Maria Wachowska and Hieronim Skurpski. Works of those artists can still be seen today on the Olsztyn Market Square, Staromiejska, Prosta and Staszica streets, and we can also encounter single items on streets going beyond the area of the old historic Olsztyn.

The thematic scope of the Old Town works oscillates around the subject of human labour. It can be categorised into several groups: the first of them comprises activities connected with the Warmia region and shown in a folk fashion. The second group is related to motifs referring to the intended use of buildings, which illustrate their functions connected with work and daily activities. The third group comprises geometrical motifs that complement figural decorations or occur as independent decorations. Another group represents the free use of plant motifs. We can also distinguish single independent decorations that are not linked thematically to the above, but refer to the Warmia and Masuria region.

This undoubtedly interesting collection of works from Olsztyn is worth special attention. Inspired presumably by the Warsaw Old Town, it has become an integral part of the reconstructed city. It is also a testimony to the involvement of artists in the aesthetic aspect of the reconstruction. The prevailing technique is sgraffito, which is the most suitable technique for works of this kind because of its durability; the latter is best reflected by the fact that after more than 50 years decorations are still lucid and retain their colour.

Painting & sculpture works in Olsztyn that are of interest to us are not covered by conservation protection; the same goes for most of the buildings decorated by them. As objects not entered into the register of monuments, they are handled without restraint, deformed or even destroyed fragmentarily or entirely. However, it is impossible to ignore their artistic values or grounds for their protection.